

Polska myśl cywilizacyjna

Autor tekstu: **Piotr Jaskółka**

Oswalda Spenglera, Arnolda Toynbee, Feliksa Konecznego, Samuela Huntingtona, Antona Hilckmanna można uznać za „ojców założycieli” nauki o cywilizacjach. Nie podejmując się próby omówienia twórczości choćby jednego z tych wielkich uczonych, chciałbym zwrócić uwagę na pewien mały w mojej ocenie znany wątek związany z rozwojem myśli Feliksa Konecznego.

Jego badania, ich rozmiar i wnioski, do których doszedł nie dadzą się oczywiście streścić w kilku zdaniach. Przedstawię więc z konieczności tylko niektóre elementy zachęcając jednocześnie do sięgnięcia do wielkiego dzieła *„O wielości cywilizacji”*. Wydaje się, że znacznie bardziej popularne jest *„Zderzenie cywilizacji”* Huntingtona, czy jednostronne teorie starające się wyjaśniać rzeczywistość w oparciu o pojedynczy, dominujący czynnik — różnego rodzaju biologizmy, ekonomizmy itp. niż wielka myśl polskiego historiozofa. Jak sam twierdził:

„Właściwie metodyczna nauka o cywilizacji jest nauką... mającą powstać. Ja sam dopomagam jej do tego znacznie mniej, niżbym pragnął i (jak przypuszczam) zdołał; niechże mnie wytłumaczy z małości niesionego plonu ta okoliczność, że przez całe życie byłem w nauce polskiej osamotniony... Mnie nigdy nie pomagano.”¹

Być może taki już los wielkich ludzi. To nie tak raczej, że ich nie ma, czy nie ma ich u nas. Ciągle się rodzą, tworzą i to my nie potrafimy ich dostrzec i docenić.

Jako empiryk, Koneczny zgromadził dane i następnie uogólnił je, tworząc pewne modele cywilizacji. Cywilizacja to wg autora *„O wielości cywilizacji”* *„metoda ustroju życia zbiorowego”*. Różnią się one między sobą w trójprawie, tj. w prawie majątkowym, rodzinnym i spadkowym oraz w pojmowaniu abstraktów należących do tzw. Quincunxu czyli pięciomianu bytu: zdrowia, bogactwa, dobra, prawdy oraz piękna. Jego *„nie można być cywilizowanym na dwa sposoby”²*, choć należy mieć świadomość uproszczenia, zdaje się stać w sprzeczności z popularną współcześnie ideologią multikulturalizmu, gdzie jak się wydaje Konecznańskie cywilizacje przedstawiane są jako kultury, które mogą współistnieć na jednym terenie i w tym samym czasie. Zdaniem polskiego historiozofa cywilizacje zmieniają się, ewoluują, jednak nie jest możliwa synteza cywilizacyjna ze względu na niemożliwe do pogodzenia sprzeczności pomiędzy różnymi etykami. Próba takiej syntezy kończy się albo zdominowaniem jednej cywilizacji przez drugą, najczęściej tę o mniejszych wymaganiach moralnych, albo powstaniem mieszanki acywilizacyjnej, niezdolnej do rozwoju a często także przetrwania. Możliwa jest natomiast synteza pomiędzy kulturami tej samej cywilizacji.

Państwo uważa Koneczny za nadbudowę prawną społeczeństwa, natomiast naród za jego nadbudowę etyczną. Państwo jest przymusowe, narodowość dobrowolna. Naród to *„zrzeszenie cywilizacyjne posiadające ojczyznę i język ojczysty”*. Z tego względu uważa Koneczny za niemożliwe zrzeszenia ponadnarodowe:

„Zrzeszenie ponadnarodowe jest absurdem, a to z powodu nieuchronnej odrębności ojczyzny i języka ojczystego. Można wyobrazić sobie państwo uniwersalne, ale czyż język jakiś uniwersalny będzie językiem ojczystym każdemu? Czy można mieć ojczyznę wszędzie i gdziekolwiek? To są przypuszczenia jaskrawo antynarodowe. Kto myśli o zrzeszeniu ponadnarodowym, ten zmierza ku zniesieniu narodowości, a tym samym ku zniesieniu cywilizacji łacińskiej. Poczucie narodowe stanowi wielki postęp w dziejach społeczeństw cywilizacji łacińskiej; bez tego cywilizacja ta byłaby niezupełną.”³

Dla zobrazowania trafności spostrzeżeń i wniosków Konecznego warto przytoczyć fragment innego jego dzieła *„O ład w historii”* i odnieść go do obserwowanej aktualnie rzeczywistości. Cytat ten opisuje skutki funkcjonowania mieszanki bizantyńsko-łacińskiej:

„Poziomy moralne życia prywatnego i publicznego pozostają w stosunku stałym do siebie. Jeżeli państwu wolno kłamać i grabić, a więc wolno to robić każdemu „politykowi”, skoro oświadczy, że robi to dla dobra państwa. Z fałszywych pojęć rodzą się złe nawyki. Urzędnicy pilnują swych prywatnych interesów na koszt państwa. Ostatecznie omnipotencja państwa kończy się tym, że bywa ono systematycznie ograbiane przez wszystkich, mających dostęp do państwowości. Etyka

1(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote1anc>)Feliks Koneczny, *O wielości cywilizacji*, wyd. VI, Capital sp. zo.o., Warszawa 2015, s. 407

2

3(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote3anc>)Tamże, s. 393-394
Racjonalista.pl

podnosi się bowiem lub opada równocześnie w mikroskopie i makroskopie ludzkim.

Tak powstaje kult siły fizycznej, materialnej, kult pięści i kieski. Supremacja sił fizycznych popularyzuje się wreszcie w umysłach większości. Nawet pokrzywdzeni czczą siłę brutalną i żalują tylko, że nie oni są gnębiicielami. Szerzy się poglądy, że prawo jest tylko wynikiem siły i że w ogóle nie może być inaczej. Po jakimś czasie musi tedy dojść do tego, że także w życiu prywatnym pojęcie słuszności spotyka się z szyderskim uśmiechem i pogardliwym wzruszeniem ramion. Nie zabraknie prawników głoszących, że prawo skodyfikowane czyni etykę zbędną, coraz mniej zaznacza się różni pomiędzy „*mala in se*”, a „*mala quia prohibita*”. Z tego wszystkiego musi się wytworzyć jawny kult siły przed prawem”.⁴

Być może jest tak, że współczesna wiedza każe odrzucić zupełnie lub w jakimś zakresie Konecznego, jednak materiał prezentowany przez niego każe się zastanowić, czy aby na pewno kroczymy właściwą drogą. Wydaje się, że (być może właśnie w procesach sterowania społecznego) doszło do pomieszania pojęcia nacjonalizmu z szowinizmem, co znacznie utrudnia a czasem wręcz uniemożliwia właściwe podejście do wielu kwestii z tym związanych. Dodatkowo można sądzić, że w przypadku zwrotu społecznego ku „wartościom narodowym” w sytuacji braku rozsądnej alternatywy to właśnie szowinizmy na tym pomieszaniu pojęć skorzystają.

Cywilizacja łaćńska w ujęciu Konecznego

Wg Konecznego Kościół wytworzył cywilizację chrześcijańsko-klasyczną, zwaną krótko łaćńską. Powstała ona z połączenia cywilizacji ateńskiej i rzymskiej odpowiednio „przyciętych” do etyki katolickiej. Kościół prawo wywodzi z etyki, jednak pozostawia je rozumowi. Prawo u katolików nie było i nie jest sakralnym. To właśnie etyka katolicka wg Konecznego miała zasadniczy wpływ na kształt cywilizacji łaćńskiej:

„W stosunku do życia zbiorowego niesie etyka katolicka wszędzie z sobą cztery postulatory, wiecznie te same i niezmiennie od początków do dnia dzisiejszego i jednakie dla wszystkich rodzajów i szczebli cywilizacji. Czterema klinami wbija się w każdą cywilizację, a są to: małżeństwo monogamiczne dożywotnie, dążenie do zniesienia niewolnictwa, zniesienie zemsty i przekazanie jej sądownictwu publicznemu, wreszcie niezawisłość Kościoła od władzy państwowej w imię niezawisłości czynnika duchowego od siły fizycznej”⁵.

Koneczny uważa, że religia stanowi najważniejszą część każdej cywilizacji ze względu na jej wpływ na pojęcia abstrakcyjne. Twierdzi także, że historia nie wykazała poczucia narodowego poza cywilizacją łaćńską. To tę cywilizację uważa on za najlepiej rozwiniętą. *„Poprzez narody dopiero osiąga cywilizacja łaćńska swe szczyty”⁶.*



4(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote4anc>)F. Koneczny, O ład w historii, Londyn 1977; Warszawa — Struga 1991 [w:] Józef Kossecki, Metacybernetyka, NAI Warszawa, 2015, s. 209-210

5(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote5anc>)Tanże, O wielości cywilizacji, wyd. VI, Capital sp. zo.o., Warszawa 2015, s. 348

Kontynuacja

Pozostając pod ogromnym wrażeniem rozmiaru pracy wykonanej przez Konecznego nie sposób nie wspomnieć prac doc. Kosseckiego. Kossecki był kontynuatorem myśli prof. Mariana Mazura, twórcy polskiej szkoły cybernetycznej na polu socjocybernetyki. Rozszerzył on Konecznego o teorię norm społecznych L. Petrażyckiego i H. Piętki, a także o zdobycze wspomnianej już i zapomnianej w Polsce cybernetyki.

*"Ponieważ cywilizację określiliśmy jako metodę ustroju życia zbiorowego (społecznego), zatem musi ona określić stosunek danego społeczeństwa do pięciu kategorii bytu społecznego. Możemy zatem powiedzieć, że cywilizacja, jako metoda ustroju życia zbiorowego, określa stosunek społeczeństwa do pięciu kategorii bytu społecznego. Oczywiście ten stosunek określony jest przy pomocy odpowiednich norm społecznych wraz z odpowiadającymi im postawami i działaniami, zatem możemy teraz zdefiniować cywilizację jako jednolity system norm społecznych oraz odpowiadających im postaw i działań, określający stosunek danego społeczeństwa do pięciu kategorii bytu społecznego."*⁷

I tak na przykład, o ile Koneczny nie miał możliwości określić liczby cywilizacji (uważał, że może być ich nieskończona ilość⁸, wymienił 22), tak Kossecki określa ich możliwą liczbę na 49 i tylko 49 (jeśli weźmiemy pod uwagę 7 możliwych relacji między normami prawnymi i etycznymi, oraz 7 możliwych relacji między normami poznawczymi i ideologicznymi, choć oczywiście możemy brać pod uwagę także inne możliwości, co nie pozbawia nas możliwości określenia dokładnej ich liczby⁹). Kossecki opracował także (między innymi) metodę dedukcyjną obliczania procentowego udziału w procesach sterowania międzynarodowego, która pozwala przewidywać konflikty międzynarodowe, opartą na teorii prof. M. Mazura i empirię prof. S. Kurowskiego („Historyczny proces wzrostu gospodarczego”). Praca była tak innowacyjna, że ówczesna uczelnia Kosseckiego (Kielce) starała się uzyskać jak najwięcej recenzji tej pracy. Recenzował prof. Mazur, prof. Kurowski, prof. Wierciński, i prof. Topolski. Prof. Topolski napisał wg słów Kosseckiego: „Autor tej książki uzyskał wysoką korelację między rzeczywistymi faktami historycznymi a przewidywanymi przez niego faktami teoretycznymi. Współczynnik korelacji prawie 1. Mnie jako historykowi wydaje się to po prostu niemożliwe i dlatego nie będę tego recenzował”¹⁰. Doc. Kossecki opublikował i udostępnił m. in.: „Podstawy nowoczesnej nauki porównawczej o cywilizacjach. Socjologia porównawcza cywilizacji” (2003) czy „Naukowe podstawy nacjonalizmu” (te i inne publikacje cybernetyków dostępne są na stronie autonom.edu.pl).

Jak pisał Kossecki:

"Od czasów F. Konecznego (który zmarł w 1949 roku) nauka porównawcza o cywilizacjach posunęła się naprzód. Wykorzystanie metody socjologiczno-psychologicznej Leona Petrażyckiego, a zwłaszcza jego teorii norm społecznych, pozwoliło na głębsze ujęcie mechanizmu funkcjonowania cywilizacji, zwłaszcza zaś asymilacji religii i ideologii przez społeczeństwa o różnych typach cywilizacji — którego Koneczny nie był w stanie zadowalająco wytłumaczyć, błędnie np. zaliczając socjalizm do cywilizacji żydowskiej i nie rozumiejąc, że jest on — podobnie jak inne ideologie — asymilowany w różny sposób przez poszczególne cywilizacje.

*Koneczny odżegnywał się od stosowania metody dedukcyjnej — którą nazywał „aprioryczną”, „spekulatywną” — w naukach społecznych, a w szczególności w historii. Dziś wiemy, że zastosowanie najpierw metod matematycznych, a potem cybernetycznych (opartych w dużej mierze właśnie na dedukcji), doprowadziło do ciekawych rezultatów, które m. in. dały możliwość nowoczesnego spojrzenia na problem cywilizacji, a także skorygowania niektórych sądów Konecznego.”*¹¹

7(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote7anc>)J. Kossecki, Podstawy nauki porównawczej o cywilizacjach, Warszawa 2002, s. 16

8(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote8anc>)F. Koneczny, O wielości cywilizacji, wyd. VI, Capital sp. zo.o., Warszawa 2015, s. 206

9(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote9anc>)J. Kossecki, Metacybernetyka, NAI Warszawa, 2015, s. 218

10

11(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote11anc>)Tenże, Podstawy nauki porównawczej Racjonalista.pl

Wymienione i niewymienione tutaj osoby z całą pewnością mógłby podpisać się pod słowami Konecznego przytoczonymi na wstępie. Nie do mnie rzecz jasna należy ocena ich twórczości, jednak trudno nie zauważyć pewnej prawidłowości na przestrzeni nie tylko polskiej nauki — w myśli danej epoki pojawiają się jednostki, których myśl znacznie wyprzedza swoje czasy i przez to do nich nie pasuje. Odrzuca się ją więc, przemilcza, pozostawiając do odkrycia kolejnym pokoleniom.

Koneczny przedstawił rozwój cywilizacji rozpoczynając od najbardziej podstawowego związku płciowego. Koneczny pisał: "Fundamentem wszelkich zrzeszeń jest stowarzyszenie się we dwoje ludzkiej pary. Na samym progu spotyka nas <>,"¹². Nie sposób nie zauważyć, że w tak przedstawionym i uzasadnionym procesie rozwoju w jego początkowym okresie dominować musiały normy i bodźce witalne. Tak być musiało, bo od tego zależało przetrwanie ludzkości. Wydaje się jednak, że więź człowieka z drugim człowiekiem nie musi być dyktowana względami biologicznymi. Można byłoby więc uogólnić taki związek dwojga ludzi do wspólnoty, której koniecznymi warunkami byłaby silna więź, wspólny cel i wspólna metoda jego realizacji. Wydaje się, że takie uogólnienie wspólnoty stwarza przestrzeń do nowych obserwacji a może badań tego zjawiska. Pewien polski praktyk PR, specjalista ds. kreowania wizerunku aktualnie podejmuje działania sprawiające wrażenie budowy tego typu wspólnoty z wykorzystaniem nowoczesnych metod i opracowanych przez siebie sposobów komunikacji — ale to oczywiście nie jedyna przestrzeń, gdzie można to zaobserwować. Działania tego rodzaju, jak się wydaje, znajdują swoje uzasadnienie w cybernetyce czy socjocybernetyce.

"O wielości cywilizacji" Konecznego, ale także przecież w zupełnie innych realiach "O duchu praw" Monteskiusza (choć nie jest moją intencją jakiegokolwiek porównywanie obu postaci) ukazują możliwą przestrzeń działania różnego rodzaju „inżynierii społecznych”. Warto na prace takie spojrzeć nie tylko przez pryzmat trafności konkretnych sądów (choć i te przecież często są trafne), ale jak na otwarcie nowej przestrzeni. Dostrzec nieco więcej, niż zostało zapisane. W czasie, kiedy w Polsce tworzył Koneczny, Petrażycki a później, dzięki prof. Mazurowi powstała nauka o sterowaniu (cybernetyka — gr. κυβερνήτης kybernetes 'sternik; zarządca' od κυβερνᾶν kybernán, 'sterować, kontrolować') i na jej podstawie cybernetyka społeczna doc. Kosseckiego, w Stanach Zjednoczonych z sukcesami działał „ojciec public relations" Edward Bernays, bratanek Zygmunta Freuda. Bernays był twórcą „inżynierii zgody”¹³ i wykorzystał w praktyce swoją wiedzę psychologiczną i znajomość nowoczesnych metod komunikacji — radia i telewizji (w powstaniu których swój niewątpliwy udział miał także kolejny Polak, Julian Ochorowicz). Choć Barnays i jego następcy w praktyce dowiedli skuteczności i możliwości sterowania społecznego działalność teoretyczna Kosseckiego jest mało znana.

Jest niewątpliwie tak, że wybitna jednostka skazana jest na samotność. Jung pisał:

*"Samotność wcale nie rodzi się wtedy, gdy naokoło nie ma żywego ducha — o wiele bardziej dotkliwie daje się we znaki wówczas, gdy nie możemy przekazać innym ludziom tego, co nam się wydaje bardzo ważne, lub gdy samemu uważa się za bardzo ważne coś, co innym wydaje się czystym niepodobieństwem."*¹⁴

Ludzie tacy tworząc narażają się na odrzucenie przez swoje środowisko, ale potrzeba dotarcia do prawdy jest w nich tak silna, że godzą się ponieść te koszty. Być może ze względu na takie warunki popełniają oni błędy, czasem eksplorują ślepe uliczki, ale ich działalność jest zawsze niezwykle inspirująca i warta przypomnienia. Warto do ich twórczości sięgać nie zapominając jednocześnie, że kolejna taka postać może żyć i tworzyć wśród nas.

(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote2anc>)Tamże, s. 406

(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote6anc>)Tamże, s. 394

(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote10anc>)Tenże, wywiad, youtube.com

<https://youtu.be/LRQDts7PD5U?t=20m16s>

(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote12anc>)F. Koneczny, O wielości cywilizacji, wyd. VI, Capital sp. zo.o., Warszawa 2015, s. 96

(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote13anc>)Edward Bernays, Inżynieria zgody, przeł. Piotr Jaskółka, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10069>

o cywilizacjach, Warszawa 2002, s. 5

12

13

14(<http://www.racjonalista.pl/#sdfootnote14anc>)Carl Gustav Jung (1999b, s. 418) [w:] Kazimierz Pajor, Śladami Junga, Eneteia, 2008, s. 13

Piotr Jaskółka

Ur. 1984, mieszka w Rzeszowie. Stara się zrozumieć rzeczywistość ponieważ tylko zrozumienie umożliwia zastąpienie nieracjonalnych działań lub bezradności przez działania racjonalne. Stąd zainteresowanie m. in. filozofią i polską szkołą cybernetyczną. Swoją wiedzę wykorzystuje w działalności zawodowej (reklama, ochrona wizerunku). Współpracuje z serwisem videosejm.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 28-12-2016 Ostatnia zmiana: 29-12-2016)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10075) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10075>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl